

Skonfiskowano serwery Partii Piratów

21 maja 2011

Doszło do tego na dwa dni przed wyborami krajowymi w Bremie w Niemczech. Zapewniono jednak, że nie miało to związku z działalnością polityczną ugrupowania. Prośba o pomoc przyszła z Francji.

Niemiecka policja wkroczyła dzisiaj rano do serwerowni firmy AixIT w Offenbachu. Z nakazem w ręku dokonała konfiskaty urządzeń należących do Piratenpartei Deutschland – niemieckiej Partii Piratów. Wniosek o podjęcie działań został przesłany z Francji. Nie wiadomo jeszcze, co dokładnie było powodem konfiskaty. Jasne jest tylko, że nie miała ona nic wspólnego z aktywnością polityczną ugrupowania.

Zarząd partii zapewnił o swoim pełnym wsparciu dotyczącym prowadzonego przez władze francuskie dochodzenia celem wyjaśnienia wszelkich okoliczności. W oświadczeniu zamieszczonym na stronie internetowej przeczytać możemy, że działania te nie były wymierzone przeciwko partii i jej instytucjom.

Potępił on jednak fakt, że wszystkie serwery partii zostały wyłączone, narażając ją tym samym na szkody. Zwłaszcza w świetle niedzielnych wyborów krajowych, jakie odbędą się w Bremie. Pozycja Piratenpartei na scenie politycznej jest jeszcze marginalna, jednak jest ona szóstą największą partią polityczną u naszych zachodnich sąsiadów. Zarząd partii chce zbadania, czy nakaz konfiskaty był proporcjonalny do podejrzeń, jakie miały francuskie władze.

Nie wydaje się jednak, by konfiskata była bezpośrednio związana z niedzielными wyborami. Rola partii wciąż jest zbyt słaba, by ktoś chciał jej zaszkodzić. Poza tym trudno byłoby uwierzyć, że policja niemiecka zostałaby wykorzystana w celach

politycznych.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: Piratenpartei

Źródło: [Dziennik Internautów](#)